

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy powstania w 1910 r. „Związku Strzeleckiego” we

Lwowie i „Strzelca” w Krakowie (druki nr 3609 i 3684).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Piotra Babinetza.

Posel Sprawozdawca Piotr Babinetz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu przedstawić sprawozdanie z prac nad projektem uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy powstania Związku Strzeleckiego we Lwowie i „Strzelca” w Krakowie.

Projekt ten wpłynął do pana marszałka na wniosek posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość z inicjatywy pana posła Krzysztofa Tołwińskiego oraz współczesnego Związku Strzeleckiego i, szerzej, środowiska strzeleckiego. Panu posłowi i strzelcom należą się podziękowania za wierną pamięć o poprzednikach, przodkach, którzy podjęli walkę o niepodległość.

Różnie bywa z tempem podjęcia prac w komisjach.

Tym razem po skierowaniu projektu przez pana marszałka do Komisji Kultury i Środków Przekazu, dzięki decyzji pani przewodniczącej komisji, procedowanie rozpoczęło szybko.

Na posiedzeniu komisji w dniu 14 grudnia, dzięki zaangażowaniu prezydium komisji z wiceprzewodniczącym panem posłem Jerzym Fedorowiczem, który prowadził obrady, po wniesieniu licznych merytorycznych poprawek członków komisji oraz przede wszystkim przedstawiciela wnioskodawców pana posła prof. Ryszarda Terleckiego, a także dzięki aktywnej pracy przedstawicieli środowiska strzeleckiego i piłsudczykowskiego, na czele z komendantem głównym Związku Strzeleckiego insp. Romanem Burkiem, doprowadzono do powstania ostatecznego, przejrzystego oraz ściśle oddającego fakty historyczne

i znaczenie ruchu strzeleckiego dla losów Rzeczypospolitej kształtu uchwały. Wszystkim tym osobom, i wymienionym, i niewymienionym z nazwiska, składam – myślę, że w imieniu nas wszystkich – serdeczne podziękowania.

Ostateczna treść uchwały brzmi następująco:

„W 2010 r. mija 100. rocznica powstania Związku Strzeleckiego we Lwowie i »Strzelca« w Krakowie – kuźni Wojska Polskiego.

Celem działalności Związku Strzeleckiego i »Strzelca« było przygotowanie organizacyjne i materialne polskiego powstania zbrojnego mającego za zadanie walkę o odzyskanie niepodległości Polski.

Stanowisko Komendanta Głównego objął Józef Piłsudski, który, jednocząc Strzelców, 6 sierpnia 1914 r. poprzez krakowskie Oleandry wyruszył z I Kompanią Kadrową w trudny, ale zwycięski marsz ku niepodległości.

Kilka pokoleń Polaków marzyło o wolności i walczyło o niepodległą Rzeczpospolitą. Pragnienia milionów wskrzesili Strzelcy, którzy po latach szkoleń i przygotowań podjęli walkę, okupioną krwią żołnierską, a często własnym życiem. Zasłużyli na miano bohaterów, dali solidne podwaliny pod utworzenie Legionów Polskich.

W latach 1918–1920 Strzelcy, już w mundurach Wojska Polskiego, przelewali krew w obronie Ojczyzny. W latach II wojny światowej, a także po jej zakończeniu w podziemiu niepodległościowym i na emigracji, nie zaprzestali służby. Po 1989 r. Strzelcy nadal szkolą i wychowują polską młodzież w duchu patriotyzmu.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 100-lecie powstania organizacji strzeleckich stwierdza, że Związek Strzelecki, »Strzelec« i cały ruch strzelecki dobrze zasłużyli się Ojczyźnie”.

Tyle treść projektu uchwały.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na czym polegał fenomen działalności związków strzeleckich?

Przede wszystkim to sama idea budowania przeszkolonych

kadr wojskowych do walki o niepodległość Polski, do zbrojnego powstania przeciwko Rosji, koncepcja Józefa Piłsudskiego dotycząca odrodzenia i walki zbrojnej. Jej realizacja rozpoczęła się najpierw od założenia przez Kazimierza Sosnkowskiego w 1908 r. we Lwowie Związku Walki Czynnej, tajnej niepodległościowej organizacji wojskowej. Przypomnę, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w czerwcu 2008 r. uczcił twórców Związku Walki Czynnej rocznicową uchwałą. Także wówczas, w 2008 r., w Przemyślu odbyły się z udziałem pana prezydenta, świętej pamięci prof. Lecha Kaczyńskiego, uroczystości upamiętniające to wydarzenie, w których licznie uczestniczyli młodzież, strzelcy i harcerze. Myślę, że takie tradycje państwo polskie winno kontynuować. Po drugie, chodzi o zasięg tej idei. W 1910 r., również z inicjatywy Józefa Piłsudskiego, wykorzystując przepisy prawa austriackiego oraz sprzyjającą sytuację międzynarodową, zarejestrowano dwa legalne stowarzyszenia: Związek Strzelecki we Lwowie, na którego czele formalnie stanął Władysław Sikorski, i Towarzystwo Strzeleckie „Strzelec” z Włodzimie-
***) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.**

81. posiedzenie Sejmu w dniu 17 grudnia 2010 r.

Projekt uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy powstania w 1910 r. „Związku Strzeleckiego” we Lwowie i „Strzelca” w Krakowie

39

rzem Tetmajerem. Tę rocznicę dzisiaj czcimy – utworzenia Związku Strzeleckiego i „Strzelca”. W 1912 r. komendantem głównym Związku Strzeleckiego został Józef Piłsudski, a szefem sztabu – Kazimierz Sosnkowski. Co najważniejsze, oddziały związku tworzyły się nie tylko w wielu miejscowościach prawie wszystkich powiatów szeroko rozumianej Małopolski, jak określał to wówczas zaborca: Galicji, ale również sporadycznie pod zaborem niemieckim, a także na kontynencie amerykańskim. Bardzo liczne były oddziały w Europie Zachodniej – Belgii, Francji, Szwajcarii. W bardzo wielu miastach tych państw, tam, gdzie ze względu na istniejące ośrodki akademickie

skupiała się polska młodzież, tworzyły się oddziały Związku Strzeleckiego. Dotyczy to także Londynu czy bliskiego nam Wrocławia, oczywiście też Wiednia.

Najcenniejsze, tajne oddziały związku, tworzyły się pod zaborem rosyjskim, m.in. w Warszawie, w Zagłębiu Dąbrowskim, na Kujawach i na wielu innych obszarach, a nawet głębiej, w Cesarstwie Rosyjskim, w takich miastach, jak Moskwa, Petersburg, Ryga, Kijów, Odessa i oczywiście bliżej – w Wilnie. Tam działalność była tajna, tam było najtrudniej, działano przeważnie w dalszym ciągu pod szyldem Związku Walki Czynnej. Tam działalność niepodległościową okupiono ofiarami więzienia i prześladowania.

Dotyczyło to chociażby Franciszka Lipińskiego, Kazimierza Pużaka i Aleksandra Prystora. O ile Kazimierz Pużak i Aleksander Prystor przeżyli rosyjskie więzienia, o tyle później sowieci i komuniści już nie byli tak wyrozumiali i z ich rąk zarówno Kazimierz Pużak, jak i Aleksander Prystor za tę wytrwałą walkę o niepodległość ojczyzny ponieśli śmierć.

Kolejna rzecz to oddziaływanie tej idei niepodległościowej, idei strzeleckiej Józefa Piłsudskiego na inne środowiska. Przede wszystkim trzeba tu wspomnieć, że środowiska narodowo-niepodległościowego Zarzewia utworzyły w 1911 r. Polskie Drużyny Strzeleckie.

To także wiele tysięcy drużyniaków, strzelców w wielu krajach, na niejednym kontynencie. Szkolenia o charakterze paramilitarnym, później wojskowym, strzeleckim, odbywały się w szkolnych kółkach samokształceniowych, w tajnym skautingu, wreszcie powstały Drużyny Bartoszewskie, powołane przez Ruch Ludowy i popierane przez Ruch Narodowy, który wspierał też Polowe Drużyny Sokole, wyłonione z Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” działającego już od wielu lat. Powstały też Drużyny Podhalańskie i drużyny im. Tadeusza Kościuszki.

Wreszcie rok 1914. To z członków Związku Strzeleckiego,

strzelców, Polskich Drużyn Strzeleckich, drużyniaków, komendant Piłsudski formował Pierwszą Kompanię Kadrową, a później I Brygadę Legionów Polskich. Poświęcenie dawnych strzelców w latach pierwszej wojny światowej, a później w pierwszych latach niepodległości, już w szeregach Wojska Polskiego, szczególnie poświęcenie i przelana krew w wojnie bolszewickiej, to też bardzo ważny powód, dla którego musimy o nich pamiętać i dla którego warto podjąć tę uchwałę.

Ciekawą rzeczą jest rozwój Związku Strzeleckiego w okresie II Rzeczypospolitej. Związek został reaktywowany w 1919 r., nawiązywał oczywiście do tradycji przedwojennych, rozwijał się bardzo szybko, szczególnie w drugiej połowie lat 20. i w latach 30. Pod koniec lat 30. liczył prawie 500 tys. członków. Prowadził bardzo szeroką działalność, wydawał pisma – „Strzelec” i „Praca strzelecka”, a przede wszystkim w dalszym ciągu szkolił przedpoborową młodzież. W efekcie w czasie drugiej wojny światowej starsi strzelcy walczyli w szeregach Wojska Polskiego, a później w konspiracji niepodległościowej, a młodzi strzelcy we wrześniu 1939 r. wykonywali w kampanii wrześniowej zadania zlecone przez władze wojskowe.

Wielkie było poświęcenie byłych strzelców w latach drugiej wojny światowej w walce z okupantem niemieckim i z okupantem sowieckim, wielka była danina krwi, którą przelali ludzie przeszkoleni przed wojną w Związku Strzeleckim, w latach okupacji. Warto też wspomnieć, że Sowieci, typując ludzi do deportacji, zsyłek, bardzo dokładnie pamiętali o tych, którzy byli członkami Związku Strzeleckiego, a szczególnie o tych, którzy byli ich przywódcami, którzy organizowali szkolenia strzeleckie, i ze szczególną precyzją tych właśnie ludzi wywozili na Syberię. Wytrwałością wykazali się członkowie Związku Strzeleckiego także po drugiej wojnie światowej, a oczywiście pod rządami komunistycznymi strzelec nie mógł legalnie działać, był w dalszym ciągu zwalczany.

Ci ludzie walczyli w zbrojnej, niepodległościowej konspiracji antykomunistycznej. Wielu dowódców, „żołnierzy wyklętych”, wielu oficerów, którzy wówczas przewodzili polskiej walce o niepodległość przeciwko komunistom, było przed wojną członkami Związku Strzeleckiego.

W następnych latach również pamiętano o tej idei, organizowano różne akcje, m.in. w środowisku krakowskim dużą rolę odgrywali byli legioniści, byli strzelcy. Wspierał te działania m.in. kardynał Karol Wojtyła czy generał Mieczysław Boruta-Spiechowicz. Zaczęto organizować marsze szlakiem Pierwszej Kompanii Kadrowej. Uczestników tych marszów władze komunistyczne prześladowały.

W 1989 r. zaczęły się próby reaktywacji ruchu strzeleckiego. Najpierw w 1989 r. czyniła to Konfederacja Polski Niepodległej, w roku 1990 powstaje organizacja społeczno-wychowawcza „Strzelec” i wreszcie w 1994 r. następuje reaktywacja Związku Strzeleckiego.

Myślę, że związki strzeleckie i ruch strzelecki przed pierwszą wojną światową odegrały olbrzymią rolę w działaniach na rzecz niepodległości Polski, miały olbrzymie znaczenie dla wychowania patriotycznego.

I tak jak dla przygotowania młodych Polaków na trudne lata drugiej wojny światowej miało funkcjonowanie Związku Strzeleckiego w II Rzeczy-
81. posiedzenie Sejmu w dniu 17 grudnia 2010 r.

Projekt uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy powstania w 1910 r. „Związku Strzeleckiego” we Lwowie i „Strzelca” w Krakowie

Posel Sprawozdawca Piotr Babinetz

40

pospolitej, tak teraz, ponieważ są w Polsce strzelcy, są organizacje strzeleckie, jest potrzeba prawnego wzmocnienia pozycji ruchu strzeleckiego, Związku Strzeleckiego, a także potrzeba promocji i wsparcia strzelców w życiu codziennym, państwowym i społecznym.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim, którzy pracowali nad projektem tej uchwały. Myślę, że jest to bardzo ważne, aby Sejm niepodległej Rzeczypospolitej uczcił

pamięć tych, którzy w najtrudniejszych latach najpierw organizowali się, walczyli o niepodległość, a później w jeszcze trudniejszej sytuacji wytrwali do końca, poświęcając swoje zdrowie i życie dla wolnej Polski.

W imieniu Komisji Kultury wnoszę, aby Wysoki Sejm raczył podjąć uchwałę w sprawie uczczenia 100. rocznicy powstania Związku Strzeleckiego we Lwowie i „Strzelca” w Krakowie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Wysoki Sejmie! Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Poproszę pana posła Jerzego Feliksa Fedorowicza z klubu Platforma Obywatelska, by wygłosił oświadczenie.

Posel Jerzy Feliks Fedorowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem w tej szczęśliwej sytuacji, że komisja, w której jestem zastępcą przewodniczącego, działa naprawdę pięknie i bez jakichś podziałów, zwłaszcza w sytuacjach, gdy chcemy podziękować naszym pradziadom i dziadom w okolicznościowych uchwałach. Dlatego bardzo dziękuję kolegom, którzy doprowadzili do wniesienia tej uchwały, a panu posłowi Piotrowi Babinetzowi szczególnie, dlatego że prowadziłem obrady tej komisji i wspólnie doprowadziliśmy do powstania projektu tej uchwały, którą Sejm, mam nadzieję, zatwierdzi, po długiej i bardzo rzeczowej dyskusji, bez żadnych sporów. To, co zechciał powiedzieć przed chwilą, to są słowa, które zawarłem, panie marszałku, w swoim wystąpieniu i nie chcę już ich powtarzać, dlatego że historia Strzelca i Związku Strzeleckiego jest historią, która naprawdę – mówię o tym, ponieważ na sali jest młodzież – powinna być przykładem piękna i patriotyzmu. Otóż zawsze w historii narodu pojawia się taki moment, w którym jednoczymy się po to, żeby coś dobrego i ważnego zrobić, a zwłaszcza było tak w sytuacji, kiedy Polska odzyskiwała

powoli niepodległość – ten rok, w którym to się zaczęło rodzić, rok 1908, a potem 1910 i 1912 r., kiedy powstaje Związek Strzelecki, na którego czele staje Włodzimierz Tetmajer. Mówię do młodzieży: to jest właśnie Gospodarz z „Wesela”.

Panie marszałku, nie wiem, czy mogę sobie pozwolić na prywatną, emocjonalną, dodatkową wypowiedź. Otóż miałem kiedyś zaszczyt grać w „Weselu” właśnie Włodzimierza Tetmajera.

A teraz chcę dodać jeszcze tylko parę słów. Polska, nasz kraj, jest takim miejscem, gdzie naprawdę dbamy o pamięć naszych bohaterów. I przypominam sobie dzień 6 sierpnia 1981 r., kiedy to dzięki „Solidarności”, z inicjatywy posła Sejmu I kadencji Mieczysława Gila odbyła się pewna uroczystość – z krakowskich Oleandrów wyszli młodzi ludzie i przeszli aż do Goszyc, tą samą drogą, którą wtedy szła pierwsza kadrowa. I byłem tam, byłem tam w momencie, kiedy wydawało się, że już zaczynamy widzieć przedsięwzięcie wolności. Wtedy jeszcze się nie udało, ale później byłem w obecności gen. Boruty-Spiechowicza, mojej matki, pani prof. Aliny Fedorowiczowej, w obecności Eustachego Rakoczego, paulina, który opiekował się panem generałem Borutą-Spiechowiczem, wielokrotnie na kopcu Piłsudskiego, gdzie odbywały się w stanie wojennym i później spotkania, które przypominały, w bardzo trudnych czasach, tych ludzi.

Chciałbym powiedzieć, że z radością mój klub wita projekt tej uchwały, i żeby już zakończyć, chcę dodać, że dzisiejsi potomkowie, mówiąc górnolotnie, Związku Strzeleckiego i Strzelca to jest grupa ludzi oddanych, którzy pracują dla Polski, dlatego że przygotowują kadry, przygotowują młodzież w duchu patriotycznym i w duchu wychowania obywatelskiego. Jest mi więc bardzo miło i czuję się zaszczycony, że mogę zarekomendować projekt tej uchwały. Klub Platformy Obywatelskiej w całości zdecydowanie go poprze.

Jeszcze raz dziękuję, panie marszałku, dziękuję
Wysokiej Izbie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi.

Poproszę o wygłoszenie oświadczenia pana posła
Krzysztofa Tołwińskiego z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Tołwiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzień dzisiejszy
dla ruchu strzeleckiego jest dniem znaczącym i mam
nadzieję, że po przyjęciu naszej uchwały zapisze się
także w annałach historycznych naszego ruchu
strzeleckiego.

Pozwolę sobie krótko nakreślić kontekst, tło powstania
ruchu strzeleckiego. Gdy po upadku powstania
styczniowego umarły nadzieje na odzyskanie
niepodległości własnymi siłami narodu, a spora część
81. posiedzenie Sejmu w dniu 17 grudnia 2010 r.

Projekt uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy powstania
w 1910 r. „Związku Strzeleckiego” we Lwowie i „Strzelca” w Krakowie

Posel Sprawozdawca Piotr Babinetz

41

Polaków przyjęła postawę ugodową, a niejednokrotnie
wręcz klientyzmu na klamkach zaborczych, gdy
kosmopolityzm zaczął trawić tkankę narodową, byli
tacy, co śnili o wolnej Rzeczypospolitej, państwie,
któremu przywrócimy niepodległość rękami narodu.
W morzu beznadziei i ocen na przywrócenie bytu
państwowego jako mrzonek przyszły naczelnik odrodzenia
państwa i pierwszy marszałek Rzeczypospolitej
Józef Piłsudski tworzył plany. Przewidział konflikt,
przewidział wybuch pierwszej wojny światowej,
konflikt zbrojny między zaborcami – już w 1909 r.
kreślił plany, opracowywał koncepcje na wypadek
wojny, w tym wypadku konfliktu austriacko-niemieckiego.
Później, zależnie od rozwoju sytuacji, plany te
modyfikował. Wszystko to było podporządkowane
strategii wybuchu powstania narodowego.
Piłsudski, wychowany w etosie powstańczości, oddany
mu bezgranicznie i czczący ideę powstańczości,
sam poszedł w ślady tych, którzy powstali z kolan,

by godnie walczyć i żyć. Najpierw powstaje Związek Walki Czynnej, a w 1910 r. w kwietniu Związek Strzelecki we Lwowie, a następnie w grudniu Strzelec w Krakowie. Już wtedy, na cztery lata przed wybuchem pierwszej wojny światowej, tworzymy załóżek przyszłych Legionów – później będą to kadry przyszłej armii. W 1914 r. legioniści i strzelcy z polskimi orłami przekraczają granicę Królestwa Polskiego, gdzie zastają bierność i apatię, lecz ich wiara i zapał powoli budzą naród z letargu niewoli. Nie zwracając uwagi na to, jak sami o sobie mówili, iż „krzyczeli, żeśmy stumanieni”, ruszyli do boju, niejednokrotnie składając ofiarę życia, młodego życia z przerwana przyszłością. Dzisiaj szczególnie winniśmy obdarzać szacunkiem i czcią ruch strzelecki, który zapoczątkował wówczas marsz do niepodległości.

Zadajemy sobie pytanie, jacy byli strzelcy. Pozwolę sobie przytoczyć zdania z czasopisma „Strzelec”, organu strzeleckiego, z 24 grudnia 1927 r. „Idea strzelecka, wyznawana początkowo przez garstkę entuzjastów, zatacza coraz szersze kręgi. Idea strzelecka opiera się zawsze na dobrej woli jednostki, na ochotniczym obywatelskim wysiłku, gromadzi młodzież do wytwarzania siły moralnej i materialnej, gwarantów niepodległego bytu”. Z kolei komendant główny Związku Strzeleckiego „Strzelec” płk Józef Tunguz-Zawiślak w 1938 r. nakreślił strzelcom zadania: „Nie łudźmy się – Rzeczpospolita długo jeszcze nie będzie miała takich bogactw materialnych, aby wyłącznie na nich oprzeć swoją siłę. Musimy więc rozwijać w sobie moc potęgi ducha – moc, która starczy za skarby materialne. Z pracy, rozumu i serca musimy stworzyć potęgę”. Jakżeż to do dzisiaj aktualne. „Musimy kręcić bicz z piasku, bo tylko wtedy zdobędziemy prawo do szacunku przyszłych pokoleń”.

I tę zasadę wyznaje odrodzony po 1989 r. ruch strzelecki, który w organizacjach strzeleckich skupia obecnie około 7 tys. strzelców w 100 prawie jednostkach terenowych. Dzisiejsze formacje Strzelca są

organizacjami społeczno-wychowawczymi kładącymi nacisk na kształtowanie postaw obywatelskich, propaństwowych, patriotycznych. Cechą wyróżniającą jest ofiarność i poświęcenie w służbie publicznej, niesienie pomocy. Około 1500 strzelców pomagało powodzianom na terenie całego kraju w trakcie ostatnich trzech fal powodzi, tragedia narodowa po katastrofie smoleńskiej – na 30 pogrzebach asysta honorowa około 500 czuwających strzelców, kilkaset uroczystości narodowych, świąt z udziałem strzelców, że wymienię ostatnie: pielgrzymka narodowa do Żułowa w 143. rocznicę urodzin Józefa Piłsudskiego, twórcy ruchu strzeleckiego, a 90 strzelców 12 grudnia w 180. rocznicę wybuchu powstania listopadowego w kondukcje żałobnym niosło szczątki 46 powstańców listopadowych w Supraślu.

Ale pojawiły się nowe zadania, zadania obecnego czasu. W procesie rozwoju społeczno-państwowego pokoleń głęboko zakorzenił się typ żołnierza obywatela: poprzez pospolite ruszenie z czasów I Rzeczypospolitej, a następnie powszechny obowiązek służby wojskowej ukształtowany w II Rzeczypospolitej, realizowany poprzez zasadniczą służbę wojskową, który został zastąpiony tak zwaną armią zawodową.

(*Dzwonek*) Stworzyło to lukę w systemie obronności, ale także w obywatelskim przysposobieniu obronno-wojskowym i wychowawczym. Stąd obecnie są tak istotne zadania do wykonania dla związków strzeleckich i organizacji strzeleckich o charakterze paramilitarnym, bazy rekrutacji do armii polskiej, służb mundurowych i rezerwy narodowych Sił Zbrojnych, stąd potrzeba dalszej pracy. Tutaj związek jest bardzo mocno zaangażowany.

W stulecie ruchu strzeleckiego Strzelec, w duchu szacunku i uznania dla strzelców, w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości wnoszę o przyjęcie jubileuszowej uchwały. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Tadeusza Sławeckiego

z klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Tadeusz Slawicki:

Dziękuję bardzo.

Potęgi państwa nie zbuduje nawet największy geniusz, lecz cały, świadomy swych praw i obowiązków, naród. Te słowa wypowiedział Wincenty Witos na haniebnym procesie brzeskim. Zacząłem od tych słów, żeby pokazać, że drogi do niepodległości wiodły różnymi ścieżkami.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego dotyczące uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy powstania Związku Strzeleckiego we Lwowie i Strzelca w Krakowie.

81. posiedzenie Sejmu w dniu 17 grudnia 2010 r.

Projekt uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy powstania w 1910 r. „Związku Strzeleckiego” we Lwowie i „Strzelca” w Krakowie

Posel Krzysztof Tolwiński

42

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego poprze ten projekt uchwały, a to z tego względu, że musimy pokazywać te wszystkie siły, te wszystkie działania, które miały za cel jedno: niepodległą Rzeczpospolitą Polską. Moi przedmówcy i poseł sprawozdawca wspomnieli o wielkich działaczach, którzy walczyli i przygotowywali polską niepodległość, o Kazimierzu Pużaku.

Należy wspomnieć też księdza Stojalowskiego, Lewakowskiego, wielkich działaczy ruchu ludowego, który nie dzielił narodu, a łączył. Trzeba również zwrócić uwagę, że wtedy, gdy powstawał Związek Strzelecki we Lwowie i Strzelec w Krakowie, panował swoisty klimat. Na tej sali mówiliśmy o tym, przyjmując uchwałę dotyczącą Konopnickiej. Warto zauważyć, że dokładnie 100 lat temu przy Pomniku Grunwaldzkim odtworzono po raz pierwszy „Rotę” Marii Konopnickiej. Pokazuję, że właśnie w tym czasie w Galicji był klimat do walki o niepodległość.

Związek Strzelecki odegrał tutaj znaczącą rolę. Był on co prawda jedną z wielu organizacji, które starały się przecierać drogi do niepodległości, ale organizacją

bardzo ważną, skupiającą młodą inteligencję
wychowaną w duchu patriotyzmu. To oczywiście
później miało swoje znaczenie, gdy zaczęły powstawać
Drużyny Bartoszewskie, organizowane przez ruch
ludowy, czy potem w okresie II wojny światowej Bataliony
Chłopskie. Ta przygotowana kadra była naszej
ojczyźnie bardzo potrzebna. W związku z tym
chciałbym oddać hołd zarówno twórcom, jak i kontynuatorom
działa, bo do dzisiaj przecież ta organizacja
pozostała ważną organizacją ideowo-wychowawczą,
która nawiązuje do tej spuścizny, ale jednocześnie
w duchu patriotyzmu wychowuje młode pokolenia
Polaków.

Kończąc, chciałbym potwierdzić, że Klub Poselski
Polskiego Stronnictwa Ludowego poprze projekt uchwały
w wersji przedstawionej przez Komisję Kultury i
Środków Przekazu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Oczywiście jeżeli używamy tutaj terminu Galicja,
to używamy terminu z czasów zaborów, a jak wszyscy
wiemy, chodzi o całą Małopolskę, i tę wschodnią...

(Poseł Tadeusz Sławewski: Tak jest.)

...i tę właściwą. Tak jest.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Krzysztof
Tołwiński z Prawa i Sprawiedliwości.

Proszę bardzo, panie pośle.

Tylko musimy ustalić czas pytania, bo mamy niewiele
czasu do głosowań...

Poseł Krzysztof Tołwiński:

Minutę.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dwie minuty, panie pośle.

Poseł Krzysztof Tołwiński:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trudno tu o pytania.

To raczej dodatkowe refleksje.

W pierwszej kolejności chciałbym ponownie podziękować
strzelcom z jednostek z Łomży, Ostrołęki,
Grajewa, Białegostoku, którzy w poprzednią niedzielę,

w wieczornej scenerii, w mroźny dzień, nieśli trumny ze szczątkami powstańców listopadowych – każdą trumnę niosło dwóch strzelców. Prawie stu nas strzelców uczestniczyło w tym niesamowitym kondukcie pogrzebowym. Dziękuję wszystkim, którzy w tym uczestniczyli, dziękuję także komendantowi Marcinowi Waszczukowi za zorganizowanie tegoż pododdziału, a także za pracę przy tej uchwale. Mam również uwagę współczesną. W imieniu Związku Strzeleckiego „Strzelec” złożyliśmy poprawkę budżetową, w której zwracaliśmy się o bardzo skromne środki na mundury, szkolenia, możliwość zgrupowań. Przypomnę, że jest to młodzież pochodząca z niezamożnych rodzin, ale niezwykle patriotyczna. Niestety do dnia dzisiejszego uznania Wysokiej Izby dla tego zapалу młodzieży służącej Rzeczypospolitej nie widzimy, nie zauważyliśmy, nie został on podzielony.

Mam też uwagę do Ministerstwa Obrony Narodowej, apeluję również do parlamentarzystów, byśmy, jeśli chodzi o Związek Strzelecki „Strzelec”, nie tylko potrafili historycznie oddać hołd i cześć, ale byśmy dzisiaj zapewnili większą troskę, opiekę i współpracę, szczególnie ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej, a także pomoc – bardzo skromną pomoc, możliwą z punktu widzenia Ministerstwa Obrony Narodowej, ale niestety do dnia dzisiejszego w jakiś sposób nierealizowaną. Mam nadzieję, że ta uchwała, nasze wspólne stanowisko, nagłośni tę sprawę, nagłośni ten temat i pozwoli na lepszą współpracę z Ministerstwem Obrony Narodowej. Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi.

Nie ma chyba potrzeby, żeby pan poseł sprawozdawca komisji zabierał głos.

W takim razie dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Jeszcze, tak?

Pan poseł sprawozdawca komisji Piotr Babinetz.

Proszę bardzo.

81. posiedzenie Sejmu w dniu 17 grudnia 2010 r.

Projekt uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy powstania w 1910 r. „Związku Strzeleckiego” we Lwowie i „Strzelca” w Krakowie

Posel Tadeusz Sławecki

43

Posel Piotr Bahinetz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Króciutko. Dziękując przedstawicielom klubów za wystąpienia, za poparcie tego projektu uchwały, panu posłowi Jerzemu Fedorowiczowi, panu posłowi Krzysztofowi Tołwińskiemu i panu posłowi Tadeuszowi Sławeckiemu, chciałbym nawiązać do wypowiedzi przedstawiciela Polskiego Stronnictwa Ludowego i przypomnieć, że wspominałem o Drużynach Bartoszewych jako o też ważnym środowisku, które szkoliło się do działań niepodległościowych przed I wojną światową, a właśnie tworzonym przez ruch ludowy. Ponadto, jeżeli chodzi o związki strzeleckie, w wielu powiatach było tak, że chociażby ludowcy Jana Stapińskiego wspierali tworzenie, organizowanie związków strzeleckich. Na przykład w powiecie krośnieńskim bardzo dużo młodych Polaków wstępowało do Związku Strzeleckiego, dlatego że działający w tym rejonie Jan Stapiński organizował wsparcie dla tej idei i namawiał młodych mieszkańców poszczególnych miejscowości powiatu krośnieńskiego do wstąpienia do Związku Strzeleckiego, także za pośrednictwem pisma „Przyjaciel Ludu”. Tak że współpraca piłsudczyków i ludowców była również w ramach Związku Strzeleckiego szeroka.

Jeżeli chodzi o kwestię, którą poruszał pan poseł Krzysztof Tołwiński, to myślę, że to jest kwestia podjęcia takich działań, aby umocowanie prawne ruchu strzeleckiego w Rzeczypospolitej Polskiej było znacznie mocniejsze, i to jest też kwestia promocji działań Związku Strzeleckiego przez środowiska państwowe, ale także i społeczne, i medialne.

Marszałek Józef Piłsudski mówił, że ten tylko człowiek wart nazwy człowieka, który ma pewne

przekonania i potrafi je bez względu na skutki wyznawać
czynem. Tacy właśnie byli strzelcy – i w 1908 r.,
i w 1910 r., i w następnych latach, także w tych najtrudniejszych.
Myślę, że także dlatego, że byli wierni
Polsce, warto, aby Sejm Rzeczypospolitej podjął
uchwałę w sprawie uczczenia 100. rocznicy powstania
Związku Strzeleckiego we Lwowie i Strzelca w
Krakowie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)